

Sygn. akt I CSK 154/11

POSTANOWIENIE

Dnia 17 maja 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z wniosku I. F.

przy uczestnictwie M.F.

o podział majątku wspólnego,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 17 maja 2012 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Okręgowego

z dnia 18 maja 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 21 lipca 2009 r. Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku wspólnego – po ustaleniu, że w jego składchodzi wierzytelność z tytułu wkładu budowlanego na mieszkanie położone przy ul. K. 7/24 wartości 414 470 zł i prawo użytkowania działki pracowniczej przy ul. B. wartości 10 000 zł – w ten sposób, że wymienioną wierzytelność przyznał na własność wnioskodawczyni a prawo użytkowania działki pracowniczej – na własność uczestnika postępowania, zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika postępowania 213 617,81 zł tytułem dopłaty, płatne w dwóch ratach w wysokości i terminach określonych w sentencji postanowienia, oddalił wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, oddalił wniosek w zakresie objęcia podziałem oznaczonych w sentencji przedmiotów i wniosek o rozliczenie nakładów z majątku osobistego wnioskodawczyni na majątek wspólny, zaliczył na poczet udziału wnioskodawczyni 3700 zł jako równowartość samochodu „T.”, ustalił, że uczestnik postępowania poniósł nakład z majątku osobistego na majątek wspólny wartości 19 065,62 zł i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ustalił, że uczestnik postępowania i wnioskodawczyni zawarli związek małżeński w dniu 31 sierpnia 1974 r. Wyrokiem z dnia 16 stycznia 1997 r. Sąd Rejonowy zniósł wspólność majątkową małżonków i wspólność majątkową spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego z datą wsteczną, tj. z dniem 14 kwietnia 1995 r. Wyrokiem z dnia 10 marca 1999 r. Sąd Okręgowy rozwiązał małżeństwo I. F. i M. F. przez rozwód bez orzekania o winie.

W czasie trwania małżeństwa uczestnik postępowania nabył prawo użytkowania działki pracowniczej za 22 000 starych złotych. W tym okresie małżonkowie kupili także samochód za 65 500 000 starych złotych. Na podstawie umowy z dnia 29 stycznia 1996 r. wnioskodawczyni sprzedała ten samochód za 3700 zł. Uczestnik postępowania nie otrzymał odpowiadającej jego udziałowi we współwłasności samochodu części ceny. W czasie trwania małżeństwa małżonkowie uzyskali w Spółdzielni Mieszkaniowej „N.” spółdzielcze prawo do

lokalu mieszkalnego przy ul. K. 7/24, które w dniu 17 września 1990 r. zostało przekształcone w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Na poczet wkładu mieszkaniowego została zaliczona zgromadzona przez uczestnika postępowania przed zawarciem małżeństwa na księżeczce mieszkaniowej kwota 19 000 zł.

Wnioskodawczyni i uczestnik postępowania uchwałami Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 26 czerwca 1997 r. – odpowiednio nr 53/97 i nr 54/97 – zostali wykluczeni ze Spółdzielni z powodu zadłużenia z tytułu czynszu za mieszkanie. Uczestnik postępowania bezskutecznie kwestionował uchwałę o wykluczeniu ze Spółdzielni, także w drodze powództwa; wyrok oddalający powództwo uprawomocnił się dnia 6 grudnia 2002 r. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego wygasło w stosunku do wnioskodawczyni z dniem 4 stycznia 1998 r., a w stosunku do uczestnika postępowania – z dniem 6 czerwca 2003 r. W chwili wykluczenia wnioskodawczyni ze Spółdzielni wkład budowlany miał wartość 59 808 zł.

Wyrokiem z dnia 27 października 2005 r., Sąd Okręgowy zobowiązał Spółdzielnię Mieszkaniową „N.” do przyjęcia wnioskodawczyni w poczet członków Spółdzielni i do zawarcia umowy ustanowienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. K. 7/24, z jednoczesnym przyjęciem, że został uiszczony należy wkład budowlany.

Aktualna wartość rynkowa spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. K. 7/24 wynosi 414 470 zł.

Sąd Rejonowy uznał, że nie ma postaw do ustalenia – na wniosek I. F. – nierównych udziałów w majątku wspólnym. Wnioskodawczyni nie zdołała bowiem wykazać, że zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 43 k.r.o.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie ulega wątpliwości, iż posiadane przez wnioskodawczynię spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu stanowi jej majątek osobisty. Jednakże w celu jego uzyskania skorzystała ona z niezwróconego przez Spółdzielnię Mieszkaniową – a polegającego zwrotowi na podstawie art. 229 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz. U. Nr 30, poz. 210 ze zm.; dalej: „Pr. spół.”), w wersji z chwili wygaśnięcia przysługującego byłym małżonkom spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego –

wnioskodawczyni i uczestnikowi postępowania wkładu mieszkaniowego, zgromadzonego i wpłaconego w czasie trwania wspólności majątkowej. Wkład ten stanowił – zdaniem Sądu – nakład z majątku wspólnego na majątek odrębny wnioskodawczyni i dlatego podlega rozliczeniu w postępowaniu o podział majątku wspólnego. Wartość tego nakładu Sąd ustalił według wartości rynkowej mieszkania. Podkreślił, że jest to zgodne zarówno z art. 229 Pr. spół., jak i art. 17¹¹ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r., Nr 119, poz. 1116 ze zm.).

Do majątku wspólnego Sąd zaliczył prawo użytkowania działki pracowniczej. Wartość tego prawa była bezsporna, wnioskodawczyni nie oponowała też przeciwko przyznaniu go uczestnikowi postępowania. Bezsporne było również zaliczenie do majątku wspólnego samochodu „T”. Jednakże na skutek sprzedaży samochodu przez wnioskodawczynię rozliczeniu w sprawie podlegała jedynie jego równowartość, odpowiadająca cenie. Sąd nie zaliczył do majątku wspólnego wskazanych przez uczestnika przedmiotów, ponieważ nie wykazał on okoliczności niezbędnych do objęcia ich podziałem majątku wspólnego. Nie uwzględnił także wniosku I. F. o rozliczenie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, albowiem wnioskodawczyni nie wykazała, że posiadała majątek osobisty, z którego dokonywała nakładów na majątek wspólny. Sąd zaliczył natomiast na poczet wkładu mieszkaniowego pieniądze zgromadzone przez uczestnika postępowania na książeczce mieszkaniowej. Zgromadzone w sprawie dowody potwierdziły bowiem posiadanie przez uczestnika postępowania książeczki mieszkaniowej i przekazanie zgromadzonych na niej pieniędzy na wkład mieszkaniowy. Pieniądze te stanowiły nakład z majątku osobistego uczestnika postępowania, wartości 19 065, 62 zł, podlegający rozliczeniu w sprawie o podział majątku wspólnego.

Sąd ustalił, że wartość podlegającego podziałowi majątku wspólnego wynosi 428 170 zł (wkład budowlany – 414 470 zł, równowartość „T.” – 3700 zł, prawo użytkowania działki – 10 000 zł). Po odjęciu od tej wartości nakładów (19 065,62 zł), ustalił wartość udziałów każdego z byłych małżonków w majątku wspólnym w wysokości 204 559,19 zł (409 104,38 § 2). Na poczet udziału wnioskodawczyni zaliczył równowartość samochodu „T.” (3700 zł). Miał także na względzie wartość przyznanego uczestnikowi postępowania prawa użytkowania działki (10 000 zł). Do

należnej uczestnikowi dopłaty (194 552,19 zł), Sąd doliczył wartość nakładu z jego mają osobistego na majątek wspólny i ostatecznie na rzecz uczestnika postępowania od wnioskodawczynie zasądził kwotę 213 617,81 zł, płatną w dwóch ratach (art. 212 k.c.).

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawczynie.

Sąd odwoławczy podkreślił, że w chwili ustania wspólności ustawowej z dniem 14 kwietnia 1995 r. składnikiem majątku wspólnego było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego wraz ze zgromadzonym wkładem budowlanym o określonej wartości rynkowej, zgodnie z obowiązującym wówczas art. 229 § 1 Pr. spół. Mając na względzie okoliczności dotyczące spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, zdaniem Sądu Okręgowego, że w chwili podziału majątku wspólnego w skład tego majątku – na skutek wygaśnięcia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu – wchodziła wierzytelność z tytułu wkładu budowlanego, odpowiadająca wartości rynkowej tego wkładu. Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu apelującej, że wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym został oddalony na skutek dokonania ustaleń z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów.

W skardze kasacyjnej, opartej na drugiej podstawie, pełnomocnik wnioskodawczynie zarzucił naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., art. 366 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., art. 316 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 229 § Pr. spół. Powołując się na tę podstawę wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. polega – zdaniem skarżącej – na niewyjaśnieniu podstawy prawnej zaskarżonego postanowienia z przytoczeniem przepisów prawa.

Przepis art. 328 § 2 k.p.c. określa elementy składające się na treść uzasadnienia wyroku wydanego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Znajduje on również zastosowanie w postępowaniu odwoławczym, lecz do uzasadnienia sądu drugiej instancji – zgodnie z odesłaniem unormowanym w art. 391 § 1 k.p.c. – stosuje się go odpowiednio, a więc z uwzględnieniem istoty i swoistości postępowania apelacyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05, niepubl.).

Zakres zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym zależy – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 798/98 (OSNC 1999, nr 4, poz. 83) – od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego, a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami apelacji. Ze względu na wskazany przez skarżącą sposób naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie ma potrzeby omawiania wszystkich przedstawionych w tym wyroku wymagań stawianych uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji. Poprzestając na dotyczących podstawy prawnej rozstrzygnięcia, należy przypomnieć, że w wypadku uzasadnienia orzeczenia oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, wystarczy jako podstawę rozstrzygnięcia – inaczej niż w uzasadnieniu orzeczenia reformatoryjnego, które wymaga wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, z przytoczeniem przepisów prawa materialnego i formalnego – wskazać art. 385 k.p.c.

Trzeba ponadto podkreślić, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem nawet naruszenie przez sąd drugiej instancji przepisu art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i sporządzenie uzasadnienia nie w pełni odpowiadającego wymaganiom, jakie stawia wymieniony przepis, może jedynie wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną określoną w art. 393¹ pkt 2 k.p.c., a mianowicie tylko wtedy, gdy skutek uchybienia konkretnym wymaganiom zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05, z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, z dnia 23 lutego 2011 r., V CSK 250/10, z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10, niepubl.).

Mając na względzie powyższe, nie można podzielić zarzutu, że zaskarżone postanowienie zostało wydane z naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c. w sposób wskazany w skardze kasacyjnej. Sąd przytoczył bowiem – wbrew zarzutowi skarżącej – przepis stanowiący podstawę prawną oddalenia apelacji. Wprawdzie wadliwie oznaczył numer artykułu k.p.c. (285 zamiast 385), jednakże nie ulega wątpliwości, że jest to oczywista omyłka (art. 285 k.p.c. dotyczy dowodu z opinii biegłego). W okolicznościach sprawy wskazanie przepisu prawa procesowego stanowiącego podstawę oddalenia apelacji czyni zadość – jak wskazano wyżej – wymaganie wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia, wynikającemu z art. 328 § 2 k.p.c., stosowanego odpowiednio do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji. Niezależnie od tego, niewskazanie przepisu stanowiącego podstawę oddalenia apelacji (art. 385 k.p.c.) bądź oczywiste błędne oznaczenie artykułu zawierającego ten przepis nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ takie uchybienie nie uniemożliwia kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Omówiony zarzut naruszenia prawa procesowego należało więc uznać za nieuzasadniony.

Nieuzasadniony jest także zarzut wydania zaskarżonego wyroku z naruszeniem art. 365 § 1 i art. 366 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., polegającym – zdaniem skarżącej – na przyjęciu, że wyrok Sądu Okręgowego z dnia 27 października 2005 r., pozwolił wnioskodawczyni skutecznie rozporządzić całym roszczeniem o zwrot wkładu budowlanego.

Przepis art. 366 k.p.c. normuje powagę rzeczy osądzonej prawomocnego wyroku i postanowienia orzekającego co do istoty sprawy, której zaistnienie w sprawie powoduje odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. (w wypadku pierwotnego zaistnienia tej przesłanki) bądź umorzenie postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. (w wypadku następczego zaistnienia wspomnianej przesłanki). Nie ulega zatem wątpliwości, że ze względu na przedmiot regulacji zawartej w art. 366 k.p.c. nie mogło dojść do jego naruszenia w sposób wskazany przez skarżącą. W art. 365 § 1 k.p.c. została natomiast unormowana moc wiążąca prawomocnego wyroku, która zgodnie z dominującym orzecznictwem Sądu Najwyższego ogranicza się tylko do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji wyroku i nie obejmuje jego motywów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 marca

2009 r., IV CSK 441/08 i z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, niepubl.). Nic nie wskazuje – wbrew stanowisku skarżącej – że przepis ten znalazł zastosowanie w sprawie. Sąd odwoławczy ani nie przytoczył go, ani też nie powołał się na uregulowaną w nim moc wiążąca prawomocnego orzeczenia. Skarżąca nie mogła zatem skutecznie podnieść zarzutu naruszenia przepisu prawa, który nie był stosowany w sprawie.

Chybiony jest także zarzut naruszenie art. 316 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. zmierzający do podważenia prawidłowości ustalenia składu podlegającego podziałowi majątku wspólnego. W postępowaniu o podział majątku wspólnego sąd z urzędu ustala skład i wartość objętego podziałem majątku. Dlatego jest on zobowiązany, w celu prawidłowego ustalenia składu i wartości podlegającego podziałowi majątku wspólnego, ustalać wszystkie okoliczności niezbędne do osiągnięcia tego rezultatu. Ten obowiązek sądu wynika z art. 684 w związku z art. 567 § 3 k.p.c. Skuteczne zakwestionowanie prawidłowości ustalenia składu podlegającego podziałowi majątku wspólnego wymagało zatem podniesienia zarzutu naruszenia tego przepisu. Tymczasem skarga kasacyjna nie zawiera takiego zarzutu.

Skarga kasacyjna – co wynika wyraźnie z jej punktu dotyczącego przytoczenia postaw kasacyjnych i powołanych w nim przepisów prawa – została oparte tylko na drugiej podstawie kasacyjnej. W ramach tej podstawy skarżąca poniosła także zarzut naruszenia art. 229 § 1 pr. spół.. Przytoczony przepis jest niewątpliwie przepisem prawa materialnego i skuteczne podniesienie zarzutu jego naruszenia wymagało oparcia skargi kasacyjnej także na pierwszej podstawie kasacyjnej. Zawarty w uzasadnieniu podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzut naruszenia konkretnego przepisu prawa materialnego – jak wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 50/97; OSNC 1997, nr 9, poz. 127) – nie może oznaczać, że skarga kasacyjna została także oparta na podstawie kasacyjnej przewidzianej w art. 398³ § 1 pkt. 1 k.p.c. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 229 § 1 pr. spół. – ze względu na związanie Sądu kasacyjnego granicami podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.) – uchyła się spod kontroli kasacyjnej.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia (art. 398¹⁴ k.p.c.).